Dziennik Bałtycki
Junior MEDIA

Szkolne Fakty

Szkoła Podstawowa im
Józefa Dambka w Leśniewie
Mechowska 2
84-106, Leśniewo

Numer 2 01/22

www.juniormedia.pl

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SPODNI DRESOWYCH

Międzynarodowy Dzień Spodni Dresowych obchodzimy 21 stycznia. Jest to świetna okazja, aby ubrać tę wygodną część garderoby oraz zapoznać się z historią powstania tego dnia. Historia spodni dresowych sięga czasów międzywojennych. Człowiek, który je wymyślił, Francuz Emil Camuset, w 1882 roku założył swoją firmę Le CoqSportif i produkował odzież sportową. Na początku sprzedawał głównie pończochy. Jednak w 1920 roku wprowadził na rynek spodnie z dżerseju, które umożliwiały sportowcom swobodne poruszanie się i rozciąganie. Była to duża zmiana, gdyż za czasów rewolucji francuskiej dominowały głównie spodnie obcisłe. Dresy najczęściej były kojarzone ze sportem, ponieważ nosili je olimpijczycy. Do szerszej świadomości trafiły dopiero w latach 70. i 80. XX wieku w dużej mierze za sprawą popkultury. Producenci tego typu spodni, zauważając ogromne zainteresowanie, wyszli poza tradycyjny kolor spodni (szary) i zaczęli produkować je w różnych wariantach. Dziś dresy możemy kupić w sklepach odzieżowych w odmiennych kolorach oraz wzorach. Międzynarodowy Dzień Spodni Dresowych obchodzimy od 2009 roku. To święto powstało w celu zapewnienia opinii publicznej, że noszenie dresów nie jest wcale krępujące i dziwne. Współcześnie wiele osób ubiera te spodnie w celu zapewnienia sobie wygody. Ludzie ubierają je do sklepów, na spacer po parku lub na odwiedziny u znajomych. Ten rodzaj ubrania jest często elementem kreacji modowej, co udowadniają choćby celebryci. Międzynarodowy Dzień Spodni Dresowych ma też głębszą filozofię niż tylko ubranie dresu. Symbolizuje chwilę odpoczynku od zabieganego życia, zrobienia czegoś dla siebie jak np. przeczytanie książki, obejrzenia serialu. A wszystko to bez zastanawiania się, co pomyślą inni.

red. Samorząd Uczniowski

PRZYGODY ANNY NA KARAIBACH. W POSZUKIWANIU INSYGNII CZ.2. CZĘŚĆ I " NA KRANIEC ŚWIATA"

Rozdział. I *Powrót, egzekucja i ucieczka w Porcie Royal*

Kilkanaście dni po śmierci Anny Henry, Pan Słift, Westarby i jego papuga oraz ciocia Anny zostali uwięzieni pod pokładem "Jolly Rogera", który teraz występuje pod nazwą "HMS Providene". Przypłynął do portu Royal, gdzie przygotowywano ceremonię zaprzysiężenia Ilana Mercera na Gubernatora Jamajki. Schodząc ze statku, Ilan Mercer był witany przez magnatów portu-miasta oraz przez Maroneda, który tymczasowo udzielił lokum mieszkalne Państwu Broadisowi i Elizabeth w swojej posiadłości, a dokładnie na dworku rodziny Becket, z której pochodził Maroned.

Tymczasem Ilan Mercer odniósł wrażenie jakby przyjaciele Anny byli dla niego zagrożeniem, więc skazał ich na śmierć przez powieszenie. W tym samym czasie więźniowie "HMS Providene" dowiedzieli się o własnym wyroku śmierci. -Najpierw za Anna, a teraz my!- powiedział zasmucony Pan Słift. -Anna żyje na krańcu świata!- wypaprała z gniewem papuga Westarbiego, która wyleciała zza krat podpokładu, a następnie uciekła ze statku Ilana Mercera. -Głupie ptaszysko! Jak ją spotkam, to jej pióra z ogona wyrwę- wykrzyknął wściekły Pan Słift. Wtedy Westarby zrobił groźną minę, chcąc także coś powiedzieć, lecz przecież nie miał języka, więc nie mógł się odezwać, a papugi nie było żeby przemawiała za niego. Kilka minut później zostali wyprowadzeni z podpokładu na plac egzekucji, gdzie mieli zginąć wraz z ojcem Anny Jamesem, który został oskarżony o współudział w kradzieży łodzi o nazwie "Pomoc". Gdzie jest Anna?- zapytał James. -Anna nie żyje- odpowiedział mu Henry, smutny z powodu nadchodzącej śmierci przez powieszenie. -Co!?- odparł, nie mogący w to uwierzyć James -Anna nie żyje...

Żyje na krańcu świata- wypaprała Jamesowi przylatująca na ramię Westarbiego papuga, denerwując tym samym Pana Słifta. -Anna żyje! Płyńmy po nią!-wykrzyknął uradowany James. -Tylko James, zapomniałeś, że czeka nas śmierć- powiedziała ze zwątpieniem ciocia zmarłej Anny.

Carina?- zapytał James swoją kiedyś zaginioną na morzu siostrę.
-Tak. To ja James- odpowiedziała mu Carina.
James chciał powiedzieć coś jeszcze, lecz został popchnięty przez żołnierza, który krzyczał do skazańców: "Ruszać się!". Skazańcy weszli na plac egzekucji, a następnie związano im podgłowie sznurem. Spojrzał na nich Ilan Mercer, uśmiechający się tajemniczo. Nagle przed wykonaniem egzekucji padły strzały z pistoletów, które trafiły w sznury skazańców, które zaczęły pękać. Byli uratowani. - Uciekajmy- powiedział uradowany pan Słift -a teraz uciekajmy.
Uratowani uciekali, kiedy nagle zobaczyli Jima i Jonatana w szczelinie domów, którzy mówili do nich:
- Chodźcie!.
Byli więźniowie poszli za nimi, aż na koniec miasta, gdzie stały chaty chłopów i biedoty, a także chałupa Jima i Jonatana.
- Dziękujemy wam za pomoc- radośnie podziękował Henry Jimowi i Jonatanowi.
-Ale jak wy się o tym dowiedzieliście? - zapytał Pan Słift.
-Od papugi. Przyleciała do nas i wszystko nam wypaplała- odpowiedział Jim.
Następnie Ojciec Anny James zapytał ich o wolną łódź, lecz powiedzieli mu że wolnej łodzi nie ma w porcie. Nastał wieczór, więc poszli spać na poddasze, czując jakby był tutaj ktoś jeszcze.

red. Mateusz Skrzypkowski, VIb

NO TIME TO DIE- POWIEŚĆ KRYMINALNA CZ. I

Przeglądałam właśnie stronę internetową z ciuchami na lato. Tak, dzisiaj oficjalnie zaczynają się wakacje. Czy jestem z tego powodu szczęśliwa? Bardzo. Chociaż nie zapowiadają się one jakoś super ciekawie, to zawsze fajnie jest mieć więcej czasu wolnego, czy mniej stresu.
Usłyszałam charakterystyczne *„ding”,* oznaczające przychodzącą wiadomość. Szybkim ruchem odblokowałam telefon i weszłam w ikonkę.
Od Lizzy:
Słuchaj stara! kupiłam... albo nie! wiesz co? spotkajmy się w kawiarni za 20 minut. Buziaczki! Lizzy<3
-Reed?- usłyszałam nad sobą.
Odwróciłam się w stronę głosu. Należał do kobiety, ponieważ był wysoki i delikatny. Kobieta stojąca przede to moja mama. Była ubrana w kremową sukienkę z wiązaniem na plecach. Jej ciemne włosy gdzieniegdzie, poprzecinane były siwymi włoskami. Uważne spojrzenie błękitnych oczu wpatrywało się we mnie. Jej twarz zdobiły malutkie zmarszczki, zwłaszcza na czole i w kącikach oczu. Nie należała do wysokich osób. Była szczupła i wydawała się krucha, ale tak naprawdę biła od niej ogromna siła.
- Tak? Mamo za chwilkę wrócę, idę do kawiarni z Lizzy- odpowiedziałam lekko chichocząc, ponieważ w tej chwili w moich myślach pojawił się obraz rudowłosej Lizzy: roztargnionej, szalonej i tajemniczej. Ach, dobrze skarbie. Myślałam, że zrobimy sobie babski wieczór.
Ostatni raz robiłyśmy go trzy lata temu, przed śmiercią taty- odpowiedziała, uśmiechając się lekko i niepewnie spoglądając w moje czekoladowe oczy.
W tym momencie wszystkie pozytywne emocje zniknęły z mojej twarzy. Nie lubiłam tego tematu, tata był dla mnie wsparciem, pomocą której często nie doszukiwałam się u mamy. Zginął w pożarze, ratując ludzkie życie. . Nie wiem po co się w to pchał. To był ogromny pożar, a on upierał się, że uratuje tego chłopca. Kiedy wychodził z dzieckiem,

ewentualnymi kamieniami, spadającymi z budynku. Do końca życia zapamiętam tą bezsilność, krzyk mamy pomieszany z moim, spadające części budynku i ostatnie spojrzenie czekoladowych tęczówekKilka miesięcy po jego śmierci temat zyskał miano tabu. Oblizałam spierzchnięte wargi i spojrzałam w błękitne oczy mamy, dając jej do zrozumienia, że to właśnie koniec naszej, jakże rozbudowanej, rozmowy. Kobieta jedynie pokręciła głową, rzucając mi ostatnie spojrzenie, pełne niepewności, smutku, rozczarowania i wyszła z pokoju.

Spojrzałam na swoje odbicie w lustrze i przeszło mi przez myśl, że muszę się przebrać. Poplamiona koszulka zdradzała moje zamiłowanie do jagód, przetarte leginsy nie nadawały się na wyjścia, a włosy związane w niedbałego kucyka, nie zachęcały do przebywania w moim towarzystwie. Ubrałam więc niebieską sukienkę na ramiączkach z wycięciem na plecach, a na stopy wciągnęłam kremowe zapinane sandały. Byłam gotowa do wyjścia.

-No jesteś w końcu!- krzyknęła z zapałem rudowłosa, po czym do mnie podeszła i przytuliła.

Zanim zdążyłam zauważyć, zamówiła już sobie truskawkowego shaika.

-Tak, musiałam się przebrać i wziąć prysznic- po części nie było to kłamstwem, po prostu nie mówiłam jej wszystkiego, a propozycja rozmowy o tacie nie była zbyt kusząca.

- Dobra słuchaj i zanim rzucisz się na mnie w połowie słowa, daj mi dokończyć- uśmiechnęła się, dopijając truskawkowy napój.

-Okej, ale szczerze wątpię, że coś może zszokować mnie na tyle, abym rzucała ci się na szyję- spojrzałam na nią uważnie, zaciekawiona jej propozycją.

- Mhm, a więc załatwiłam nam bilety na koncert *In flames*- tu zrobiła przerwę.

Gdybym coś piła, na pewno bym to wypluła, więc może dobrze, że się spóźniłam i nic nie zamówiłam...

In flames to bardzo popularny zespół. Słuchamy go z Lizzy chyba od zawsze. Jest trzech chłopców i jedna dziewczyna: Ethan, Caden, Nate i Ruby. Mi osobiście najbardziej podoba się działalność Cadena w zespole. To właśnie on

śpiewa. Rudowłosej podoba się gra na gitarze Nata.
- Kobieto! jak ty je zdobyłaś?
- rzuciłam jej się na szyję.
- Podobno miałaś mi się nie rzucać na szyję- zachichotała.
- Zmieniłam zadnie- fuknęłam zabawnie - Ale czekaj, kiedy? Przecież ja nie mam nic do ubrania.
Ogólnie ubrania to nie była rzecz, na którą poświęcałam nie wiadomo ile uwagi, ale na takie wydarzenie jak to, wypadałoby ubrać coś lepszego niż poplamiona koszulka i starte leginsy.
- Za tydzień w piątek- odpowiedziała, spoglądając w komórkę, przy tym dziwnie marszcząc czoło i krzywo się uśmiechając.
- Co jest?- spytałam zaciekawiona nagłą zmianą jej humoru.
- Mama zasłabła muszę lecieć, trzymaj się Reed!- to były jej ostatnie słowa które do mnie wypowiedziała

Joseline Clark chorowała na raka. Nie chciała przyjmować leków. Uważała, że ją osłabiają, a na dodatek są strasznie drogie. Lizzy pracowała żeby starczyło na leki. Gdzie? Nie mam bladego pojęcia. Kiedy pytałam moją przyjaciółkę o pracę, zbywała mnie machnięciem ręki albo mówiła, że nie jest to istotne. Dziewczyna również często znikała z miasta, albo nie przychodziła na zajęcia do szkoły, co było dziwne, ale myślę, że to z lenistwa, albo spowodowane brakiem czasu, bo w końcu ktoś musiał opiekować się tą biedną kobietą.
***
Po spotkaniu z Lizzy stwierdziłam, że pójdę jeszcze do sklepu po kwane żelki. Rozładował mi się telefon, ale skoro było ciemno, musiało być naprawdę późno.
***
Otworzyłam drzwi, z cichym charakterystycznym brzękiem. Zauważyłam mamę stojącą w progu z rozczochranymi włosami, nie do końca zapiętą piżamą, nieobecnym wzrokiem i zmartwioną miną.
- Co się stało?- spytałam i delikatnie rozchyliłam usta, ponieważ tak nieludzkiego spojrzenia nie widziałam u niej od śmierci Cam'a.
- Mama Lizzy nie żyje- odpowiedziała, nie zaszczycając mnie ani jednym choćby przelotnym spojrzeniem.
Joseline Sophia Clark była zdecydowanie drugą najlepszą kobietą jaką znałam.
Mama była z nią blisko, bardzo blisko, ale teraz najważniejsza była Lizzy. ***Teraz to ona potrzebuje mnie najbardziej. -*** pomyślałam, nie mając pojęcia jak się zachować w takiej sytuacji.

Bob Marley (1945-1981)

Bob Marley naprawdę nazywał się Robert Nesta Marley. Urodził się 6 lutego1945r. w Nine Mile. Jego rodzicami byli Cedella i Norval Marley, który był białym Jamajczykiem i kapitanem królewskiej marynarki wojennej. Po narodzinach syna opuścił rodzinę. Matka zamieszkała z kilkumiesięcznym Nestą we własnej, jednopokojowej chatce na wzgórzu. Nesta pierwszy raz do szkoły poszedł jako czterolatek, a w ciągu następnych lat wielokrotnie zmieniał szkoły. Nie należał do pokornych chłopców i czasami zmiana szkoły była przymusowa. Sprawiał problemy wychowawcze. W 1959 razem z całą rodziną przeprowadził się na kwaterę na osiedlu rządowym przy Second Street 19, a były to największe slumsy w stolicy Kingston. Gdy miał 14 lat porzucił całkowicie szkołę i zaczął pracować jako spawacz. Bob pierwszy raz usłyszał muzykę u swojego sąsiada w radiu .Największą popularnością w całej Jamajce cieszył się nurt amerykański rythm and blues. Na młodym chłopcu również zrobił ogromne wrażenie. Mniej więcej w tym samym czasie powstało na wyspie pierwsze w miarę profesjonalne studio nagraniowe, wszystko z kolegami z

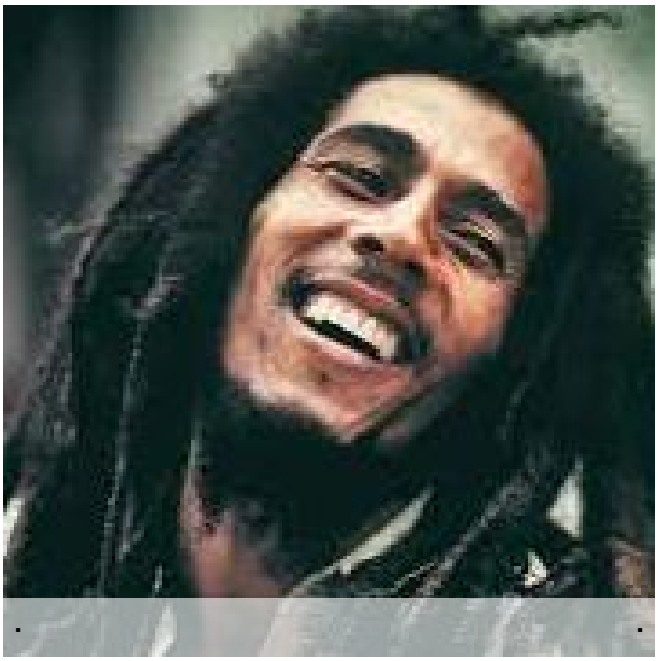

Dwa z nich zostały nagrane, ale niestety nie były hitami. Mimo wszystko Nesta podjął decyzję, że zrobi wszystko, by zostać zawodowym muzykiem. Zaczął od zapisania się na profesjonalne warsztaty muzyczne.

Po pewnym czasie wraz z kolegami z getta założyli zespół pod nazwą The Wailers. Sześcioosobowa grupa ćwiczyła własne piosenki na podwórku, a akompaniament stanowiła rozwalająca się gitara. W1962 r. zespół w Studio One nagrał swój pierwszy utwór *Simmer Down*, który okazał się sukcesem, a rozpoznawalni chłopcy postrzegani jako chuligani, rozpowszechniali muzykę nurtu ska. Byli niepokorni,więc przeszkadzała im ingerencja producenta w ich twórczość. Chcieli być niezależni i tworzyć muzykę na własnych zasadach.

Marley zapragnął własnego studia nagraniowego. Wyjechał do pracy do Stanów Zjednoczonych. Niestety nie zdołał zarobić na własne studio, ale otworzył sklep z płytami. W 1974 r grupa się rozpadła. Pozostały jednak stworzone przez nich piosenki takie jak *Burnin' and Lootin*, *Get Up, Stand Up* czy też *I Shot the Sheriff* i oczywiście *No women, No cry.*

W 1976 r. przed charytatywnym koncertem, Marley i jego żona zostali postrzeleni. Koncert stał się upolityczniony. Bob nie chciał brać w tym udziału. Z raną na ramieniu, pod obstawą policji wystąpił, ale zaśpiewał jedną ponad dziewięcio-minutową pieśń, do której zatańczył taniec, przedstawiający napaść na niego i jego najbliższych.

W maju w Paryżu w 1977r podczas charytatywnego meczu, Bob zranił się w palec. Rana długo się nie goiła, a lekarze stwierdzili u Marleya nowotwór. Konieczna była amputacja, na którą Marley się nie zgodził, gdyż był wyznawcą Ruchu, Rastafari, który nie pozwalał na takie zabiegi. Zmarł 11 maja w 1981r. Jego życzeniem było, aby po jego śmierci wszystkie prawa autorskie do jego utworów zostały odzyskane i przekazane rodzinie. Pozostawił jedenaścioro dzieci. Został pochowany w jego rodzinnej wsi Nine Mile wraz ze swoją gitarą Gibsona, garścią marihuany i Pismem Świętym. "Mam tylko jedno marzenie. Chciałbym zobaczyć, jak żyją razem: czarni, biali, Chińczycy, wszyscy. I tyle."

Rozsławił Jamajkę, muzykę reggae, ruch Rastafari i dredy. Nie uznawał żadnych

Poniżej kody QR z piosenkami Boba Marleya

BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH " TROPEM WILCZYM".

Każdy z nas na pewno słyszał choć raz słowa "wyklęci" czy "trop wilczy". Ale czy na pewno choć przez chwile zastanawialiśmy się co mogą one znaczyć? **Kogo upamiętnia bieg "Tropem wilczym"?**

Bieg Tropem wilczym upamiętnia przede wszystkim żołnierzy wyklętych. Byli oni żołnierzami polskiego podziemia partyzanckiego, walczącymi z komunistycznymi władzami, których celem było zlikwidowanie ustroju komunistycznego w Polsce. Walczyli oni w latach 1946-1963. Za chęć wolności dostawali surowe wyroki- od więzień i zsyłani w głąb Rosji po śmierć przez rozstrzelanie czy tortury. Dziś w Polsce bardzo głęboko gloryfikuje się żołnierzy wyklętych przez książki, filmy czy pomniki upamiętniające ich

Od 2013 roku w celu głębszego upamiętnienia żołnierzy wyklętych organizuje się *Bieg Wilczym Tropem.* ***Skąd się wzięła nazwa "Tropem wilczym"?***

Na początku lat 60. XX wieku ogromnie spadła ilość żołnierzy (np. z 1 oddziału 10 osobowego tylko 3 przetrwały) przez co nie można było walczyć wręcz lecz partyzancko. Dlatego ostatni z partyzantów wiedzieli, że nie będą mogli ukrywać się miastach czy wsiach, ponieważ wszędzie były wojska komunistyczne. Stąd ukrywali się w lasach, często wykopując sobie podziemne tzw.

nory lub budowali szałasy w okolicach mateczników. W tamtych czasach komuniści mówili: *Tropem pójdziemy do wilków*, co miało oznaczać, że komuniści pójdą na szlaki leśne, by wytępić ostatnich żołnierzy wyklętych. Stąd właśnie wzięła się ta nazwa. Stąd właśnie wzięła się ta nazwa.

Kiedy jest organizowany?

Bieg Tropem Wilczym rozpoczyna się 1 marca w święto żołnierzy wyklętych, jednak już często z powodu pandemii odbywa się w późniejszym terminie (np. 15 sierpnia). W tym roku bieg ten odbędzie się 6 marca o godzinie 10.00 jako X edycja.

Na czym on polega?

Bieg polega na tym, że większa grupa ludzi biegnie indywidualnie własną trasą leśną, która zawsze musi wynosić 1963 metry na znak daty śmierci ostatniego żołnierza wyklętego-oficera Józefa Franczaka, zamordowanego w czasie ogłady komunistów i koniec tych tras zawsze kończy się w wspólnym miejscu. Zazwyczaj są to cmentarze żołnierzy wyklętych lub pomniki upamiętniające, niekiedy w kościołach pod ich patronatem.

Jak przebiegał w naszej szkole ten bieg?

W naszej szkole bieg odbył się 1 marca o godzinie 10.00, a jego celem, jak zawsze, jest przebiegnięcie 1963 m., a zwycięzcy **(kl VIIIc)** otrzymali zestaw jubileuszowy, a w nim:
-metalową butelkę;
- jubileuszową koszulkę;
- statuetkę upamiętniająca żołnierzy wyklętych.

Dziękujemy za upamiętnienie naszych przodków, którzy byli gotowi poświęcić życie, żebyśmy i my mogli żyć wolnej Polsce.

Mateusz Skrzypkowski VI b

Frazeologizmy, które możesz wykorzystać w pracach pisemnych i życiu codziennym

argusowe oko – czujne, podejrzliwe spojrzenie
Na matematyce nie można ściągać- nasza nauczycielka ma iście argusowe oko.
iść, gdzie oczy poniosą – iść bez celu
Postanowiłem iść, gdzie mnie oczy poniosą.
spojrzeć prawdzie w oczy – dostrzec wszystkie strony problemu
Spójrzmy w końcu prawdzie w oczy.
mieć oko na coś – być skupionym na czymś; obserwować coś
Polonistka ma na nas oko, już nie możemy nic zbroić, żeby nie podpaść.
mieć bielmo na oczach – nie dostrzegać ważnych rzeczy
Kasia ma bielmo na oczach. Nie widzi, że Marek ja okłamuje.
mieć klapki na oczach - nie zauważać nic niepokojącego
Zakochani mają klapki na oczach – widzą świat przez różowe okulary.
coś kłuje w oczy – coś wywołuje zazdrość
W dzisiejszych czasach lepiej nie obnosić się ze swoim bogactwem, bo innych kłuje w oczy.
mieć oczy szeroko otwarte – być czujnym
Idąc nocna porą do domu, mam oczy szeroko otwarte. Nigdy nie wiadomo, kto stoi za rogiem.
przymknąć na coś oczy – nie zauważać jakiegoś problemu
Komisja rekrutacyjna przymknęła oczy na mój brak doświadczenia.
wiatr wieje w oczy – ktoś ma problemy
Biednemu wiatr w oczy wieje. Zawsze pojawia się niespodziewany wydatek.
rosnąć w czyichś oczach – mieć czyjeś uznanie
Jak Kasia przyznała się do swojej winy, urosła w moich oczach.

Monika Iwanowska
SŁOWOTWÓRSTWO
WYRAZ PODSTAWOWY
WYRAZ POCHODNY
KOSZ → KOSZYK
CZYTAĆ → PRZECZYTAĆ
NAPISAĆ → NAPISØ
GWIAZDY, ZBIÓR → GWIAZDOZBIÓR
RODZINA WYRAZÓW
mur
murować
murarz
murek
podmurować
zamurować
RODZAJE FORMANTÓW
PRZYROSTEK
PRZEDROSTEK
FORMANT ZEROWY
WROSTEK
WYRAZY ZŁOŻONE
ZŁOŻENIA, NP. DUSIGROSZ, PRACODAWCA
ZROSTY, NP. WIELKANOC, WIARYGODNY
ZESTAWIENIA, NP. BOŻE NARODZENIE
FUNKCJE FORMANTÓW
-ANIE, -ENIE, -CIE, Ø
NAZWY CZYNNOŚCI
-ACZ, -ARZ, - ICIEL, -YCIEL, -NIK
NAZWY WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI
-OWNIA, -ISKO, -ARNIA, -ALNIA
NAZWY MIEJSC
-ANIN, -AŃCZYK, -AK, -AL, Ø
NAZWY MIESZKAŃCÓW
-KA, -OWA, -YNI, -ICA
NAZWY ŻEŃSKIE
-EK, -IK, -YK, -KA
NAZWY ZDROBNIAŁE
-ISKO, -YSKO
NAZWY ZGRUBIAŁE
-EC, -EK, -ACZ, -US
NAZWY NOSICIELI CECH

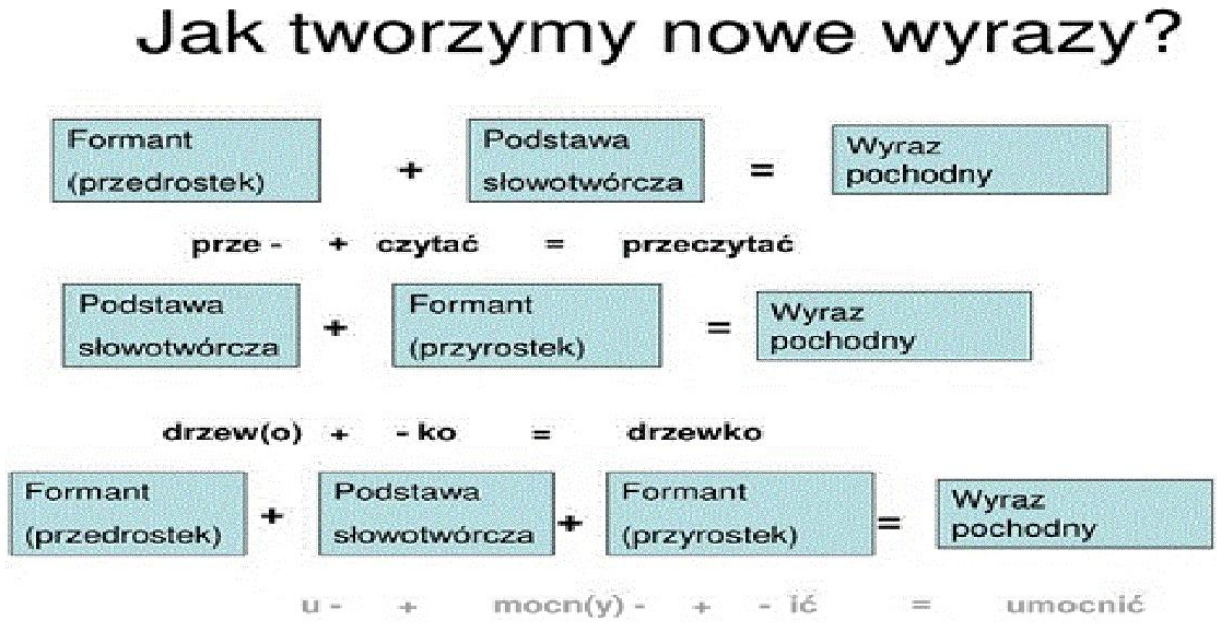
Jak tworzymy nowe wyrazy?
Formant (przedrostek) + Podstawa słowotwórcza = Wyraz pochodny
prze - + czytać = przeczytać
Podstawa słowotwórcza + Formant (przyrostek) = Wyraz pochodny
drzew(o) + - ko = drzewko
Formant (przedrostek) + Podstawa słowotwórcza + Formant (przyrostek) = Wyraz pochodny
u - + mocn(y) - + - ić = umocnić

Angielski z życia wzięty- idiomy

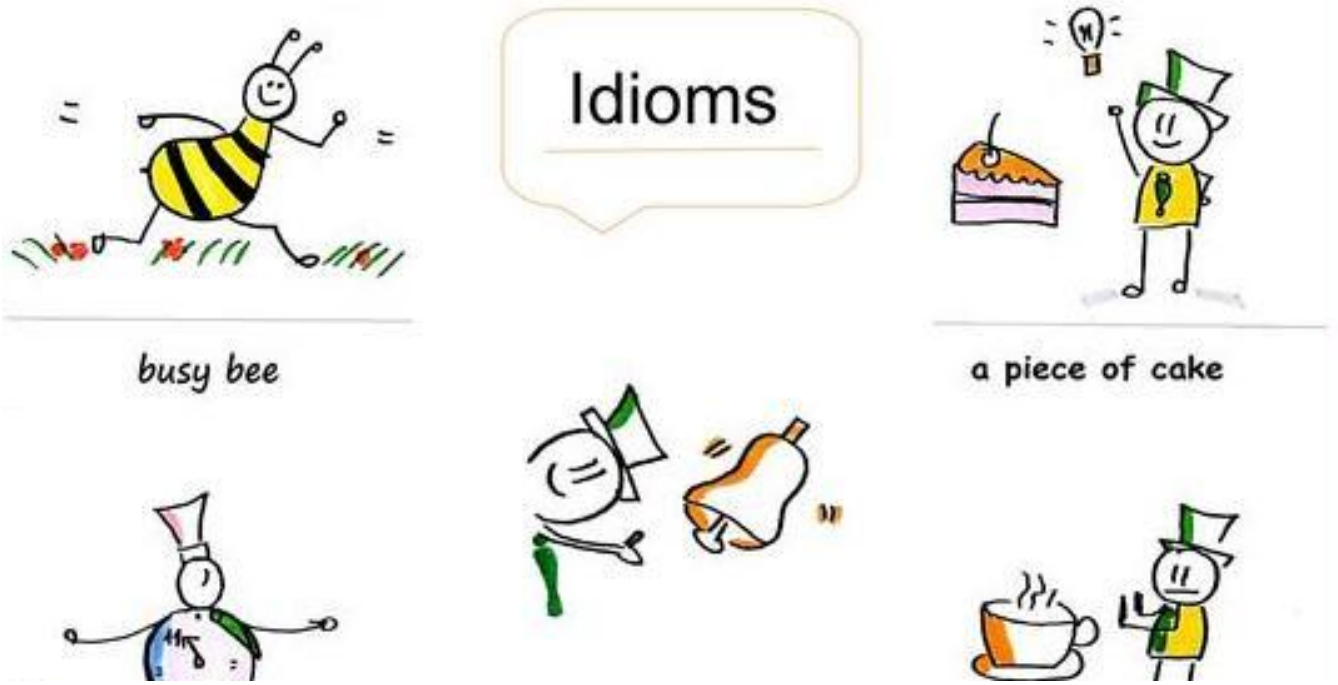

on the sly – w tajemnicy, ukradkiem
She was dating him on the sly – ona spotyka się z nim w tajemnicy
Broach the subject – poruszyć temat
They told me not broach the subject – Powiedzieli mi, żeby nie poruszać tego tematu.
Pull faces at- stroić miny, robić miny do
The childrens were pulling faces at each other- Dzieci stroiły do siebie miny.
In hindsight- z perspektywy czasu
In hindsight, it was a bad idea.- Z perspektywy czasu wiem, że to był zły pomysł.
Shot sb a look – rzucić komuś spojrzenie
She shot him a look as he entered the room. - Rzuciła mu spojrzenie kiedy wszedł do pokoju.
In the same boat – być w tej samej/trudnej sytuacji, co inni ludzie
We are all in the same boat, so let is not criticize eatch other.
Fuddy-duddy – sztywniak, osoba o staroświeckich poglądach
He doesn't approve of tattoos. He is an old fuddy – duddy. - On nie toleruje tatuaży, to stary sztywniak.
Willy – nilly- chcąc, nie chcąc
I had to, willy-nilly, accept his proposals. - Chcąc, nie chcąc musiałam zaakceptować jego ofertę.
Argy-bargy – awantura, kłótnia
Everyone heard that argy-bargy last night. Wszyscy słyszeli tę wczorajszą awanturę.
Nitty- gritty – sedno sprawy
Let's get down to the nitty-gritty – who is responsible for this? - Przejdźmy do sedna sprawy – kto jest za to odpowiedzialny?
Holy moly – o ja cię kręcę, ja nie mogę
A: Look at his new car!
B: Holy moly!
A: Popatrz na jego nowe auto!
B: O ja cię kręcę!

Jak zadbać o zdrowie psychiczne?

1. Mów o uczuciach
Człowiek zdrowy psychicznie jest świadomy wie, co dzieje się w jego wnętrzu, zdaje sobie sprawę z tego, co przeżywa, często też od razu wie, co wywołuje jego emocje. Patrzysz na takiego zdrowego człowieka i masz pewność, że pozwala sobie na chwilę refleksji. Zastanawia się. A potem mówi o swoich uczuciach: Kocham Cię. Boję się. Czuję się zagubiony. Tak bardzo się cieszę. Jest mi źle. Jak często mówisz o swoich uczuciach? Zastanów się teraz, z jaką łatwością przychodzi Ci okazywanie miłości osobom bliskim, rodzicom, dziadkom, rodzeństwu– mówisz o tym wprost, okazujesz uczucie gestami czy nie potrafisz w ogóle wyrazić tego, co czujesz. Wstydzisz się? Pomyśl o strachu, lęku, niezadowoleniu, zwątpieniu – jak radzisz sobie z wyrażaniem tych emocji? Jak czujesz się w chwili, kiedy przyznajesz się do słabości lub niedoskonałości? Zacznij mówić o sercu zamiast o rozumie. Zamiast słów “Myślę, że…” użyj “Czuję, że…”. Sprawdź, jak to jest – komunikować się za pomocą języka emocji. Mówienie o uczuciach jest budujące, pozwala na zacieśnienie więzi z ludźmi i jest szansą na poznawanie siebie. Pozwól sobie na to – najwyżej ktoś pomyśli, że coś czujesz!
Ćwiczenie: Weź kartkę papieru i długopis i spisz wszystkie emocje, jakie pamiętasz z minionego tygodnia. Przypomnij sobie, co czułeś – nazwij to. Czy to był żal? Zażenowanie? Strach? Zacznij od rejestrowania swoich odczuć, a następnie zastanów się nad tym, w jaki sposób mógłbyś o nich opowiedzieć bliskiej osobie.
Cel ćwiczenia: Kluczem do wyrażania emocji jest uświadomienie sobie ich. Zaobserwuj, jakie odczucia pojawiają się w Tobie, zapisz to, przeanalizuj.

Jak zadbać o zdrowie psychiczne?

2. Stawiaj przed sobą duże i małe cele
Życie pozbawione celu jest trudne – jeśli zatem o tym wiemy, czemu nie ułatwić sobie w jakiś sposób egzystencji? Stawianie przed sobą celów długofalowych (np. na 3, 5 lat), osadza Twoje życie w pewnych ramach – określasz siebie jako ucznia (bo rozpoczynasz nowy naukowy rozdział i chcesz się w tym spełniać) lub sportowca (bo stwierdziłeś, że chcesz żyć od jednego maratonu do drugiego). Budujesz swoje poczucie bezpieczeństwa, wiesz, jaki masz punkt odniesienia – to dzięki tym długofalowym celom skutecznie i sensownie możesz stawiać przed sobą te mniejsze cele. Właśnie – cele o mniejszej skali (na rok, na pół roku, kwartał) pozwalają Ci łapać chwile, ale i realizować cele długofalowe. Jeśli wiesz, że za 5 lat chcesz się przeprowadzić do innego miasta lub wyjechać z kraju pracujesz na to przez 5 lat. Nic nie zdarzy się tak po prostu. Zadbaj o to, aby Twoje cele były tworzone w oparciu o metodę SMART.
Ćwiczenie: Zapisz na kartce 30 celów (małych i tych większych), które chciałbyś zrealizować do końca roku. Pomyśl o realizacji swoich marzeń, ale i o rozwoju emocjonalnym, pracą nad pasjami, pokonywaniem własnych ograniczeń. Zastanów się nad tym, jakie kroki milowe możesz wykonać w stronę realizacji swoich wielkich życiowych planów. Kiedyś trzeba zacząć, prawda? Kiedy już określisz, o czym marzysz, rozplanuj to. Dedykuj każdy miesiąc, tydzień, może nawet dzień jakiemuś celowi i działaj,

Psycholog Szkolny

Co możesz zrobić, aby zadbać o swoje zdrowie psychiczne?

Ustal ramy funkcjonowania i organizuj dzień

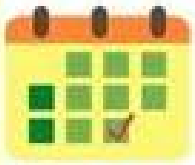

- zaznacz godziny snu, odpoczynku, treningu oraz wszystkich ważnych aktywności
- rozpisz zadania, które masz do wykonania, możesz min. zrobić porządki, odświeżyć starą pasję

Trzymaj zbilansowaną dietę

- pozwoli Ci to utrzymać formę fizyczną oraz wpłynie korzystnie na samopoczucie

Zadbaj o doświadczanie pozytywnych emocji

- pamiętaj o drobnych przyjemnościach i miłym spędzeniu czasu,
- pozwoli to utrzymać motywację do działania oraz wpłynie pozytywnie na ogólne samopoczucie

Pamiętaj o aktywności fizycznej i śnie

- zaplanuj treningi, nie pomijaj dziennej dawki ruchu
- odpowiednia ilość regularnego snu pozwoli na regenerację i lepsze funkcjonowanie

Ogranicz media społecznościowe i serwisy informacyjne

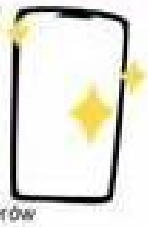

- nadmierne korzystanie z telefonów i komputerów pogarsza samopoczucie
- nadmiar trudnych informacji może być przytłaczający i pogarszać nastrój

Zadbaj o relacje

- jeśli jesteś przytłoczony ciągłym kontaktem z innymi, zadbaj o przestrzeń dla siebie
- jeśli czujesz się samotny, porozmawiaj z kimś bliskim, z zespołu lub sztabu, odśwież znajomości

Pracuj na celach

- jeśli masz przełożone imprezy, zmodyfikuj wcześniejsze cele. Jeśli nie wiesz kiedy odbędą się zawody – wyznacz sobie cele na np. najbliższy miesiąc, które pozwolą podtrzymać Ci formę zarówno fizyczną, jak i psychiczną

Organizuj sesje relaksacyjne

- pozwolą Ci one na złagodzenie lęku, stresu, złości,
- poćwiczysz swoją uważność,
- pozwolisz na regenerację ciała oraz umysłu

Walentynki

Walentynki (ang. Valentine'sDay)- jest to święto Zakochanych przypadające zawsze 14 lutego. Nazwa pochodzi od imienia świętego - Walentego. Zgodnie z legendą, walentynki pochodzą od starożytnego święta nazywanego Lupercalia- uroczystość z okazji płodności, które obchodzono 15 lutego, a właściwie od 13 do 15 lutego. Czczono boga Luperkusa, a ten miał chronić przed złymi wilkami. Jest to święto międzynarodowe.

Symbolem dnia zakochanych jest serce Kupidyna (Amor). Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów miłosnych czy też wierszy. W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Najważniejszym miejscem kultu św. Walentego jest bazylika jego imienia w Termy. Co roku 14 lutego przybywają do bazyliki pary narzeczonych z całych Włoch i świata, w celu przyrzeczenia miłości. Kilka miast w Polsce posiada relikwie św. Walentego, w tym Lublin, Kraków i Chełmno. W Japonii Walentynki to święto mężczyzn. Tego dnia kobiety starają się rozpieścić swoje sympatie i obdarowują je czekoladkami. W Korei Północnej każdy 14 dzień miesiąca jest dniem poświęconym miłości. Natomiast w Danii i Norwegii 14 lutego kobiety otrzymują anonimowe listy miłosne. Mężczyźni na końcu kartki, listu malują tyle kropek, z ilu liter składa się ich imię. Jeśli dziewczynie uda się odgadnąć, kto jest jej adoratorem, w Wielkanoc dostaje od niego jajko. W SłoweniiWalentynki to pierwszy dzień, kiedy idzie się pracować w polu lub w winnicach. Święto miłości w Słowenii obchodzi się kiedy indziej- 12 marca, 27 lutego lub 13 czerwca. We Francji samotne kobiety spotykają się wieczorem i palą zdjęcia mężczyzn, którzy ich odrzucili. Natomiast w Niemczech symbolem dobrobytu, a także pożądania jest świnia! Zatem to ona, obok serduszek, pojawia się np. na kartkach walentynkowych. WPolsce Święto Zakochanych to dzień, kiedy okazuje się miłość, wszędzie jest pełno serc, kolor czerwony jest

red. Wiktoria Okuń, VIb

DZIEŃ KSIĄŻKI

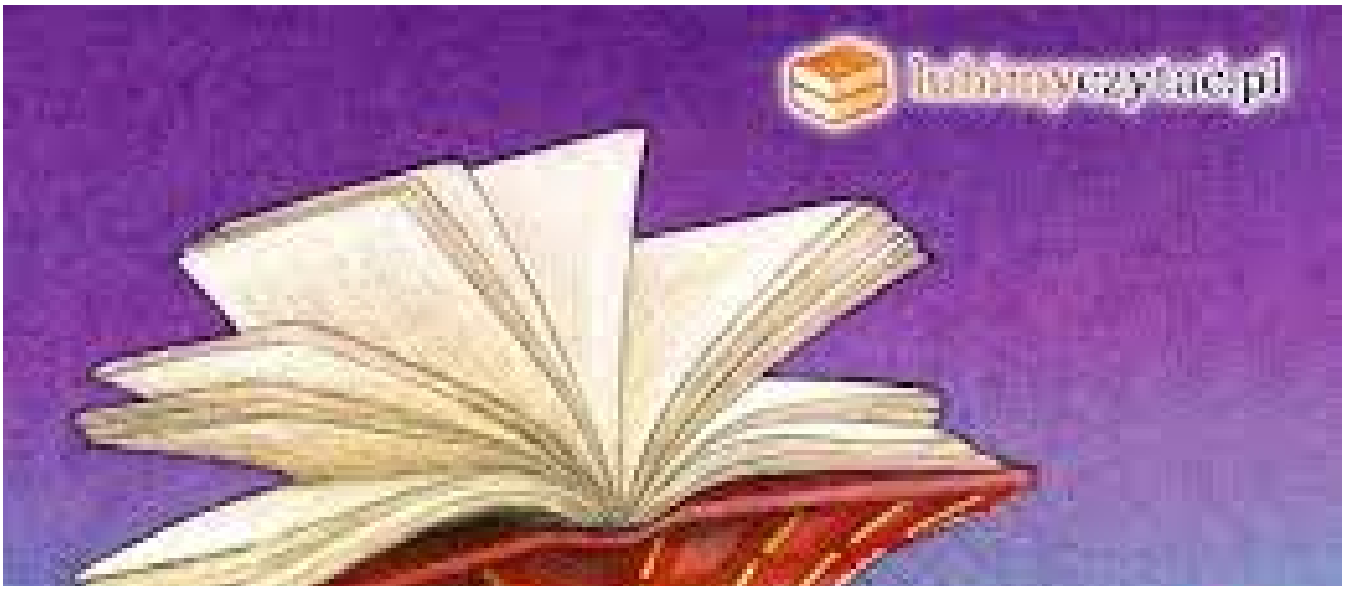

Jeśli miałbyś się zastanowić jaki przedmiot na pewno znalazłbyś w domu lub w szkole to z pewnością jest to książka. Nieważne jaka jest treść, to i tak wyróżnia się ze wszystkich przekazów współczesnego świata, ponieważ można ją czytać bez prądu, jak i bez baterii. Bez książek gorzej by się rozwijała, kultura, rozrywka czy religie.

1. Historia Książki

Wynalezienie książki na pewno nie byłoby możliwe bez dobrze czytelnego i zrozumiałego pisma. Przed wynalezieniem jeszcze papieru, Ludy Mezopotamii zapisywali prawa i modlitwy na **kamiennych** lub **glinianych małych tabliczkach**. Jednak po paru latach pękały i nic z nich nie zostawało. Parę lat później w Egipcie wynaleziono nowe pismo obrazkowe-hieroglify. Wraz z nimi narodziła się pierwsza prymitywna forma papieru z trzciny, inaczej **papirus**. Zapisywano na nim głównie dokumenty państwowe, ponieważ tworzenie papirusu trwało nawet parę miesięcy. W tym samym czasie daleko w Chinach zaczęto wytwarzać **pierwszy papier z włókien roślinnych**. Do Europy zaś był transportowany Jedwabnym Szlakiem. W okresie średniowiecza zrezygnowano z chińskiego papieru na rzecz **pergaminu**. Był on już znany w starożytności i konkurował z papirusem, ponieważ był wydajniejszy i miał większy obszar do zapisania. W tym okresie pergamin służył do produkcji pierwszych książek, czyli **Biblii**. Były one pisane ręcznie, dlatego ich ceny były wysokie. W okresie renesansu w 1450r. została opracowana przez Jana Gutenberga **metoda ruchomych czcionek** i wynaleziono **prasę drukarską.** Ten niemiecki wynalazca od 1452 r. przez kolejne 3 lata spisywał Biblię 42-wierszową i wydał 100tys egzemplarzy po łacinie przez pierwsze 2 lata od wprowadzenia druku. Dzięki przełomowi w dziedzinie wydawania książek ich ceny spadły, a prasy drukarskie stosuje się do dziś. Obecnie mamy szeroki dostęp do książek, różnego typu.

red.

2. Typy książek

Obecnie jest wiele rodzai książek takich jak:
- powieść historyczna, gdzie życie kilku osób jest związane z realnymi wydarzeniami z historii (np. "Ogniem i mieczem", "Potop")
- powieść Fantasy, gdzie występuje fantastyczne postacie, inny czas i świat (np. "Hobbit", "Władca Pierścieni")
- powieść przygodowa, gdzie występuje szybkie tempo i zwroty akcji (np."Hrabia Monte Christo", "Trzej Muszkieterowie")
- Nowele, czyli małe utwory literackie z końcowym morałem (np."Katarynka", "Latarnik")
- powieści science fiction, gdzie czas i akcja odbywają się w przyszłości (np."Diuna", "Solaris")
- powieści marynistyczne, gdzie czasem akcji jest złoty wiek piratów (np. "Wyspa Skarbów", "Piraci")

3. Znani polscy autorzy książek/powieści

1. Henryk Sienkiewicz- autor okresu pozytywizmu, pisał powieści *ku pokrzepieniu ser;* zdobywca Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1905r za całokształt twórczości;
2. Bolesław Prus- autor epoki pozytywizmu, mistrz krótkich form pisarskich, powieściopisarz, podejmujący trudne sprawy społeczne;
3. Stefan Żeromski- autor kilku epok literackich na przełomie XIX i XX w., podejmujący tematy trudności ówczesnej Polski; czterokrotnie nominowany do Nagrody Nobla;
4. Olga Tokarczuk- autorka współczesna, zdobywczyni Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 2018 .

4. Dzień książki

Od roku **23 kwietnia 1995** roku obchodzimy Dzień Książki, który ma na celu promować literaturę pisarzy, poetów i dramaturgów, a także przyczynić się do szerzenia czytelnictwa. Z okazji tego święta w wielu miastach są organizowane **targi książki**, gdzie można kupić, sprzedać lub zamienić się książkami. Poza tym można się spotkać z autorami książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych podczas spotkań organizowanych w bibliotekach czy księgarniach.

5. Nowe książki

Od początku XXI wieku na rynku są dostępne książki dla osób niesłyszących i niewidzących. Są to książki ze specjalnie ułożonymi alfabetami, które są na wypukłych kartkach. Pomocne są też audiobooki, nagrywane dla szerokiego grona odbiorców, a ułatwiające przyswajanie treści osobom z różnymi dysfunkcjami.

Red. Mateusz Skrzypkowski, VIb

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to dzień obchodzony dnia 21 lutego, które zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada1999 roku. Dzień Języka Ojczystego ma w założeniu pomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

Dlaczego poprawna polszczyzna jest ważna?

Przestrzeganie poprawności językowej skutkuje głównie dobrym porozumieniem się. Dlatego jest to tak ważne. Jako Polacy powinniśmy umieć niemal idealnie posługiwać się językiem ojczystym. Pisząc oficjalne oświadczenia, dokumenty, listy itd. musimy zwracać niesamowicie szczególną uwagę na błędy ortograficzne, spójne, interpunkcyjne a także językowe. Nadawanie niepoprawnych językowo komunikatów może powodować ich niezrozumienie. Popełnione w tekście błędy odwracają uwagę odbiorcy od treści.

Odstępowanie od poprawności językowej coraz częściej się zdarza nawet w wypowiedziach publicznych polityków, dziennikarzy, artystów. Najlepszym przykładem mogą być komentatorzy sportowi, którzy pod wpływem emocji umieją popełnić tych błędów ogrom, nie zdając sobie sprawy, że wpływają na opinię publiczną, która bierze ich za autotytet. Pamiętajmy jednak, że mimo tylu błędów popełnianych przez nas wszystkich, nadal jesteśmy człowiekiem, który ma prawo popełnić błąd. Jak to mówią - Uczymy się na błędach.

W tym dniu nie tylko dbamy o język polski, ale na całym świecie każdy szanujący się obywatel winien skupić nieco uwagi, by zadbać o swój ojczysty język.

W ukłonie dla naszych sąsiadów, którzy przeżywają teraz traumę wojny poznajcie kilka zwrotów w języku ukraińskim:

cześć–Привіт (pryvit)
dzień dobry–Добрий день (dobryj den')
dobry wieczór–Добрий вечір (dobryj weczir)
zapraszamy!–Запрошуємо (zaproszujemo)
pa!–Па-па (pa-pa/)
do widzenia–До побачення (do pobaczenia)
jak masz na imię?–Як тебе звати? (jak tebe zwaty)
bardzo mi miło–Дуже приємно (duże pryjemno)
nazywam się...–мене звати… (mene zwaty...)
czego ci potrzeba?–що вам потрібно? (szczo wam potribno)
wszystko w porządku?–Все в порядку? (wse w porjadku)
proszę–будь ласка (bud′ laska)
dziękuję bardzo–Дуже дякую (duże djakuju)
przepraszam–перепрошую (pereproszuju)
nie ma za co!–Нема за що (nema za szczo)
smacznego–смачного [smachnoho]
na zdrowie–будьмо [bud′mo]

red. Magdalena Jankowska, VIIa

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

Międzynarodowy Dzień Teatru- święto uchwalone w 1961r. na pamiątkę otwarcia Teatru Narodów w Paryżu, zorganizowanego 27 III 1957r. Pomysłodawcą obchodów tego święta był ArviKivimaa, prezydent Fińskiego Ośrodka Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) podczas 9. światowego kongresu ITI w Helsinkach. Dzień Teatru jest obchodzony corocznie przez ponad sto narodowych ośrodków ITI na całym świecie. Obchody mają na celu realizację promocji i międzynarodowej wymiany informacji na temat teatru, pobudzenie kreacji i zwiększenia w opinii publicznej wagi sztuki i artystycznej kreacji w życiu codziennym oraz wzmocnienia więzi międzyludzkich. Międzynarodowy Dzień Teatru to święto wszystkich ludzi teatru, twórców, realizatorów i wykonawców, ale również tych, bez których teatr nie mógłby istnieć, czyli nas – widzów. Teatry przygotowują specjalne premiery, czy spektakle dedykowane obchodom święta. Rokrocznie, 27 marca, rozsyłane jest orędzie tłumaczone na ponad 20 języków, w którym wybitna osobistość teatru dzieli się przemyśleniami na temat teatru. Pierwszą taką wiadomość wysłał w 1962 r. Jean Cocteau. W tym roku autorką polskiego orędzia będzie uznana reżyserka Monika Strzępka, zwyciężczyni konkursu na Dyrektorkę Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy. Orędzie polskie jest zamawiane i publikowane od kilkunastu lat przez Polski Ośrodek ITI, stanowiąc rodzaj uzupełnienia i komentarza dla orędzia międzynarodowego. W 2007r. główne obchody Światowego Dnia Teatru odbyły się w paryskiej siedzibie UNESCO. W Polsce od 2007r. Polski Zarząd Międzynarodowego Instytutu Teatralnego wręcza coroczną nagrodę im. Stanisława Ignacego Witkiewicza dla cudzoziemców oraz dla polskich twórców w uznaniu działalności związanej z propagowaniem teatru i dramaturgii polskiej na świecie oraz nagrodę Sekcji Krytyków Polskiego Ośrodka ITI w kategorii „Teatralna Książka Roku”. Od 2009r. w Łodzi oraz innych polskich miastach z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru przeprowadzany jest ogólnopolski projekt pt. ,,Dotknij Teatru”.

W Teatrze Miejskim im. Witolda Gombrowicza w Gdyni będzie okazja, po raz ostatni w tym sezonie zobaczyć spektakl ,,Dziady" w reżyserii Krzysztofa Bobickiego. Po spektaklu jest możliwość uczestniczenia w różnych warsztatach. W teatrach w całej Polsce obchody Dnia Teatru często są (tygo)dniem, podczas którego widzowie mogą podziwiać na deskach teatru grę aktorską niejednokrotnie połączoną z innymi technikami scenicznymi, by wzbogacić wyraz artystyczny. Dlatego warto zaglądać do aktualności na stronach teatrów, gdyż spragnieni atrakcji widzowie mogą za darmo obejrzeć kulisy teatru, podejrzeć scenę od kuchni czy zerknąć do charakteryzatorni czy pracowni krawieckich. Teatr Wybrzeże w Gdańsku oferuje dni otwarte, podczas których odkrywanesą na co dzień skrywane tajemnice sceny i otwiera podwoje teatralnych pracowni. W programie m.in. zwiedzanie Dużej Sceny, gry terenowe i szybkie kursy specjalizacji teatralnych (charakteryzacji, dykcji i elektroakustyczny) oraz teatralny bluebox. Konieczne są zapisy. Także każdy miłośnik teatru może w tym dniu delektować się sztuką i krzewić kulturę na najwyższym poziomie. Zachęcamy do przyłączenia się naszych szkolnych obchodów, gdzie uczniowie będą mieli okazję przebrać się w wybranych bohaterów literackich. Powyżej kody QR dot ciekawostek na temat teatru polskiego oraz teatru muzycznego w Gdyni.

Red. Wiktoria Okuń kl. VIb

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

KIEDY JEST PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY. Już 20 marca, czyli w niedzielę, o godzinie 16:33 rozpocznie się **astronomiczna wiosna**. Dlaczego? Wszystko zależy od równonocy wiosennej, która przypada zazwyczaj właśnie na 20 lub 21 marca. Słońce przez pół roku będzie oświetlać mocniej półkulę północną, a w **dzień** równonocy długość dnia i nocy będą prawie równe.

Kalendarzowa wiosna zaczyna się 21 marca. **Wiosna** i lato to pory roku, na które wszyscy czekamy: robi **się** ciepło, dni są coraz dłuższe. Jednocześnie świat staje **się** bardzo kolorowy: drzewa i krzewy zaczynają kwitnąć, a łąki i trawniki pokrywają **się** kwiatami. Zwierzęta, które przespały zimę, opuszczają kryjówki. Powracają też ptaki zimujące w ciepłych krajach.

PIERWSZE ZWIASTUNY WIOSNY

Wiosnę można poznać po wiosennych kwiatach, robi się kolorowo i wiosennie.

· Wszystkie ptaki wracają do Polski
· Dzień jest coraz dłuższy, a noc coraz krótsza.

Robi się coraz cieplejZwierzęta się budzą z snu zimowego

WIOSENNE ZWYCZAJE

Topienie marzanny to zwyczaj, w którym żegnamy zimę, a witamy wiosnę